

Brama Miłosierdzia



*Historia cudowna,
jak sama Ikona*

Redakcja: s. Oksana Zofia Waszczur SNPM

Tłumaczenie: Anna Fil, Igor Horków

Korekta: Urszula Bodnar

Konsultacja: ks. Paweł Potoczny

Projekt okładki: s. Oksana Zofia Waszczur SNPM

Na okładce:

Papież Franciszek przed Ikoną «Brama Miłosierdzia» - foto Ap Images/EastNews

„Historia cudowna, jak sama Ikona” słowa ks. mitera Bogdana Stepana

Cerkiew Przemienienia Pańskiego w Jarosławiu – foto ks. K. Błażejowski

© s. Oksana Zofia Waszczur SNPM

© Siostry Służebnice Niepokalanej Panny Maryi

Historia cudowna, jak sama Ikona

Przemyśl 2016

Drodzy Czytelnicy!

Oddajemy w Wasze ręce interesującą książkę, opowiadającą o nadzwyczajnych wydarzeniach: jak łaskami słynąca Ikona «Brama Miłosierdzia» z Jarosławia (Polska) znalazła się na placu przed bazyliką św. Piotra w Watykanie na uroczystej inauguracji Nadzwyczajnego Roku Świętego Bożego Miłosierdzia – 8 grudnia 2015 roku, a także podczas audiencji generalnej w środę 9 grudnia 2015 roku.

Z wielką radością zachęcam Was do poznania drogi, jaką przebyła łaskami słynąca Ikona «Brama Miłosierdzia», aby stanąć przed światem i przypomnieć, że Matka Boża jest bramą, która prowadzi do Jezusa Miłosiernego.

Podróż ta łaskami słynącej Ikony rozpoczęła się w Argentynie, gdzie chłopiec Jorge Mario Bergoglio, dzisiaj Papież Franciszek, po raz pierwszy zobaczył kopię Ikony «Brama Miłosierdzia». Opowiedział mi o tym, podczas prywatnej rozmowy, Jego Świętobliwość Swiatosław Szewczuk, Zwierzchnik Ukraińskiego Kościoła Greckokatolickiego, kilka dni po wydarzeniach, opisanych w tej książce.

Jego Świętobliwość Swiatosław opowiedział o tym, jak w podziękowaniu za rekolekcje wygłoszone przez kaznodzieję Domu Papieskiego o. Raniero Cantalamessę, biskupi z Ukrainy (obrzędki greckokatolickiego i rzymskokatolickiego) wręczyli rekolektantowi kopię Ikony «Brama Miłosierdzia» i zapoznali go z historią tej Ikony. Po powrocie do domu o. Cantalamessa opowiedział o tych wydarzeniach Ojcu Świętemu. Papież, rozpoznawszy Ikonę swoich

młodzięcych lat, wyraził życzenie, aby była ona obecna na inauguracji Nadzwyczajnego Roku Świętego Bożego Miłosierdzia.

Na koniec opowieści o podróży Ikony do Rzymu, Jego Świętobliwość Swiatosław wyraził prośbę, aby jedna z Sióstr Służebnic opisała tę cudowną historię. Zwróciłam się więc z propozycją Jego Świętobliwości Swiatosława Szewczuka do s. Natalii Macina, Przełożonej Prowincjalnej Sióstr Służebnic NPM w Polsce, pytając o możliwość realizacji tego zamysłu. Następnie S. Natalia powierzyła tę sprawę s. Oksanie Waszczur, która dołożyła wszelkich starań, aby ta oto książka w krótkim czasie mogła ujrzeć światło dzienne.

Czytając zebrane świadectwa osób, które brały udział w podróży łaskami słynącej Ikony do Rzymu odczułam podziw i wdzięczność, że mimo tak krótkiego czasu było możliwe wypełnienie prośby Papieża Franciszka.

Dlatego kieruję słowa podziękowania przede wszystkim do Jego Świętobliwości Swiatosławowi Szewczukowi za zaufanie, którym nas obdarzył w kwestii przedstawienia tych wydarzeń, a także do hierarchów Archidiecezji Przemysko-Warszawskiej Kościoła Greckokatolickiego, Jego Ekscelencji Metropolity Arcybiskupa Eugeniusza Popowicza i Jego Ekscelencji Arcybiskupa-seniora Jana Martyniaka za przekazanie materiałów do napisania niniejszej książki.

Składam podziękowania Panu Ambasadorowi RP przy Stolicy Apostolskiej, Ekscelencji Piotrowi Nowinie-Konopce również zaangażowanym w tę sprawę Departamentom Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego w Polsce, bowiem dzięki ich staraniom

udało się otrzymać wszystkie formalne pozwolenia, niezbędne do przewiezienia tej cennej Ikony z Polski do Rzymu.

Dziękuję Przewielebnym Księżom: wikariuszowi generalnemu ks. mitratowi Bogdanowi Stepanowi, ks. Krzysztofowi Błażejewskiemu, proboszczowi parafii greckokatolickiej Przemienienia Pańskiego i opiekunowi miejsca kultu Ikony Najświętszej Bogurodzicy «Brama Miłosierdzia» w Jarosławiu, a także pracownikom Kurii Greckokatolickiej w Przemyślu, którzy podzielili się swoimi przeżyciami.

Serdecznie dziękuję droгим Siostrom Służebnicom: s. Natalii Macina, Przełożonej Prowincjalnej za gotowość służenia pomocą, a s. Oksanie Waszczur składam wyrazy uznania za ofiarną pracę nad zebraniem relacji z podróży Ikony i przekazanie tych wydarzeń na piśmie.

Niech ta cudowna historia pielgrzymki łaskami słynącej Ikony Matki Bożej «Brama Miłosierdzia» do Rzymu, będzie świadectwem tego, że dla Boga nie ma niczego niemożliwego. Jeżeli nasza prośba jest miła Bogu i mamy w sobie choć szczyptę wiary, to znajdą się osoby i środki do osiągnięcia celu.

*s. Tereza Słota, SNPM
Przełożona Generalna*

Materiały do publikacji zostały zebrane w styczniu i w lutym 2016 r.
Przywołane godności i stanowiska urzędowe odpowiadają stanowi z
grudnia 2015 r.

Redakcja

Relacje z podróży Ikony
«Brama Miłosierdzia»
do Watykanu

Piatek

4 grudnia 2015 r.

Ks. Arcybiskup Jan Martyniak – administrator apostolski archidiecezji przemysko-warszawskiej

Przebywałem właśnie w klinice w Lublinie.

Było to święto Ofiarowania Najświętszej Maryi Panny. O godz. 11.00 otrzymałem telefon od zwierzchnika naszej Cerkwi Wielce Błogosławionego Światosława z informacją, że Jego Świątobliwość papież Franciszek wyraził wielkie życzenie, aby podczas inauguracji Roku Bożego Miłosierdzia na Placu św. Piotra w Rzymie była obecna łaskami słynąca Ikona «Brama Miłosierdzia» z cerkwi Przemienienia Pańskiego z Jarosławia i że oczekuje mojej zgody.

Zrozumiałem, że to głos z nieba. Z radością zgodziłem się na spełnienie tej woli. Powiadomiłem o wszystkim nowego Metropolitę Nominata Eugeniusza Popowicza, który już wiedział o sprawie.

I choć było tak mało czasu, zaledwie 3 dni, to jednak Metropolita Nominat nawiązał wszelkie potrzebne kontakty z Kościołem w Rzymie oraz z władzami w Polsce.

W ten sposób już 7 grudnia 2015 r. Ikona była w Rzymie, a 9 grudnia Papież położył przed nią białą różę.

Wierzę w to, że Ikona «Brama Miłosierdzia» sama chciała być na oczach setek tysięcy wiernych.

Abp Jan Martyniak

Ks. Krzysztof Błażejowski – proboszcz parafii greckokatolickiej Przemienienia Pańskiego i opiekun miejsca kultu Najświętszej Bogurodzicy w Jarosławiu.

Byłem niedaleko cerkwi, gdy zadzwonił Metropolita Nominat Eugeniusz Popowicz. „*Jedziesz do Watykanu. Papież Franciszek prosi, by Ikona «Brama Miłosierdzia» była tam na otwarciu Roku Miłosierdzia*”. To był piątek 4 grudnia 2015 r. między godziną 15.00 a 16.00. Pierwsza moja myśl była taka, że Jego Ekscelencja chyba „nie żartuje”. Oznajmił, że jeszcze zadzwoni.

Poszedłem przed Ikonę «Brama Miłosierdzia», modliłem się przepełniony radością i strachem: „*Matko Boża, jak my pojedziemy?*”. Po godzinie rozdzwoniły się telefony.

Jako pierwszy z polecenia arcybiskupa Rino Fisichella zadzwonił ks. prałat Krzysztof Marcjanowicz z pytaniem: „*Jakie są techniczne możliwości przewiezienia Ikony «Brama Miłosierdzia» do Watykanu?*”. Odpowiedziałem: „*Należy kontaktować się z Metropolitą*”. Wykonałem telefon do p. Jarosława Orłowskiego – dyrektora Muzeum w Jarosławiu Kamienica Orsettich. To ono jest właścicielem jarosławskiej Ikony «Brama Miłosierdzia». Potem pan dyrektor miał telefony od innych oficjalnych osób. Dzwonili posłowie z Podkarpacia z pytaniami o zabezpieczenie techniczne wywozu ikony. Około godziny 21.00 otrzymałem telefon z Kancelarii Prezydenta Rzeczypospolitej, poczułem strach. Później zadzwonił ks. kanclerz Bogdan Stepan z Kurii Greckokatolickiej w Przemyślu z poleceniem, by nazajutrz o godz. 9.00 zgłosić się do gabinetu pani konserwator dr Grażyny Stojak w Przemyślu.

Tej nocy trudno było mi zasnąć, przed oczami miałem podróż Ikony do Watykanu.

Mgr Jarosław Orłowski – dyrektor Muzeum w Jarosławiu Kamienica Orsettich

Około godz. 17.00 zadzwonił do mnie ks. Krzysztof Błażejowski i nieśmiałym głosem zapytał o dokumenty dotyczące Ikony «Brama Miłosierdzia», czy ikonę można zdemontować, wywieźć. Myślę, że ksiądz sam do końca nie znał szczegółów, więc powiedziałem: „Porozmawiamy w poniedziałek, załatwimy wszystko”. Ksiądz Krzysztof miał świadomość, że w tej sprawie nic sam nie może zrobić. Wtedy usłyszałem: „W poniedziałek może być za późno, bo Papież Franciszek chce ją mieć we wtorek w Watykanie na inauguracji Roku Miłosierdzia”. Znam procedury wywozu ikon – eksponatów za granicę. Naprędce wyliczyłem w myślach potrzebne zgody, np. Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego, Podkarpackiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków, stos papierów, których załatwienie w normalnym trybie trwa prawie pół roku. Niektóre zgody wymagają uprawomocnienia, a to co najmniej dwa tygodnie. Powiedziałem: „Zastanowię się, co można zrobić”. Ksiądz wspomniał, że może dzwonić do mnie konserwator zabytków p. Grażyna Stojak. Na tym zakończyliśmy rozmowę.

Zatelefonowano z Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego w Warszawie. Była to Podsekretarz Stanu, usłyszałem tę samą nowinę. Powiedziałem, że znam procedury. Oświadczyła, że należy pomóc, aby udało się działać szybko. Treściwa rozmowa trwała około pół godziny. W czasie rozmowy słyszałem, że ktoś próbuje dodzwonić się do mnie. Gdy tylko zakończyliśmy rozmowę, nie zdążyłem nawet spojrzeć któż to był. Zadzwoniła konserwator zabytków z Przemyśla p. Grażyna Stojak, którą znam bardzo dobrze. Nabrałem już pewności co do prawdziwości informacji. Czekaliśmy na wykonanie nie lada zadania. Poprosiła mnie o przyjazd do jej

gabinetu w sobotę 5 grudnia 2015 r. na godz. 9.00. Zadzwoniłem do p. Krystyny Kieferling, starszego kustosa, historyka, opiekuna magazynów sztuki w naszym Muzeum i poprosiłem o pojechanie ze mną jutro do Przemyśla. Pani Krystyna westchnęła i powiedziała: „O Matko!”.

Co chwilę ktoś dzwonił. Ostatni telefon był około godz. 1.00 w nocy. Przez ten cały czas prowadziłem rozmowy z różnymi osobami. Uzgadnialiśmy co zrobić, by sprawnie działać, układaliśmy plan przedsięwzięć na sobotę. Nie mogłem zasnąć, praktycznie w ogóle nie spałem. Chyba odczuwałem wszystkie możliwe emocje. Myślałem, co będzie w sobotę. Najbardziej bałem się tego, czy uda się nam zdążyć na czas. Przeczyło to przecież zdrowemu rozsądkowi.

Dr Grażyna Stojak – Podkarpacki Wojewódzki Konserwator Zabytków w Przemyślu

Pierwsza informacja o potrzebie wywozu Ikony «Brama Miłosierdzia» z Jarosławia do Watykanu została przedstawiona mi przez Kanclerza Kurii Metropolitalnej w Przemyślu ks. Bogdana Stepana, który zadzwonił do mnie w piątek 4.12.2015 r. po godz. 15.00.

Początkowo nie dawałam temu wiary. Byłam ogromnie zaskoczona. Na potwierdzenie powyższej informacji ksiądz Kanclerz oddał słuchawkę Metropolicie Nominatowi Eugeniuszowi Popowiczowi. Jego Ekscelencja wyjaśnił mi potrzebę wywozu Ikony do Watykanu. Zgodziłam się pomóc. Umówiliśmy się na spotkanie w poniedziałek.

Po godz. 16.00 zadzwoniła Generalna Konserwator Zabytków dr hab. Magdalena Gawin z Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego z Warszawy, która jest jednocześnie wiceministrem, podsekretarzem stanu. Upřednio zatelefonował pan Jacek Dąbrowski – dyrektor Departamentu Ochrony Zabytków.

W rozmowie z Generalną Konserwator Zabytków poinformowałam, że wiem o sprawie od księży greckokatolickich i opowiedziałam jakie są potrzebne dokumenty, jak wygląda procedura wywozu. Pytała również o inne niezbędne do załatwienia kwestie. Był piątek po południu, urzędy już nie pracowały, dlatego też pani Gawin uczyniła mnie koordynatorem.

Odszukaliśmy właściciela Ikony – Muzeum w Jarosławiu Kamienica Orsettich, ponieważ odpowiedni wniosek musiał wpłynąć od właściciela eksponatu, a nie od księży greckokatolickich.

Następnie próbowaliśmy skontaktować się z jego dyrektorem – p. Jarosławem Orłowskim. To on oddzwonił do mnie ok. godz. 20.00. Tymczasem otrzymałam informację od p. Gawin, iż wszystkie formalności muszą być załatwione nie w poniedziałek, a już jutro w sobotę.

Przed godz. 21.00 zadzwonił do mnie ambasador Rzeczypospolitej Polskiej przy Stolicy Apostolskiej Piotr Nowina-Konopka. Był bardzo podekscytowany. Wyraził równocześnie obawę, że jest mało czasu, a wszystkie instytucje są zamknięte do poniedziałku. W związku z przydzieleniem mi roli koordynatora wszystkich działań związanych w wywozem Ikony, jeszcze późnym wieczorem zaczęłam telefonować do moich pracowników, wydawać polecenia, zdecydowałam, kto ma przyjść jutro na godz. 9.00 do mojego gabinetu.

Na sobotę zaprosiłam główną księgową – p. Wandę Lichacz, osobę od zabezpieczeń – p. Katarzynę Diduch, p. Michała Pulkowskiego,

rzeczoznawcę – p. Grażynę Niezgodę (niezwłocznie potrzebna była wycena), pracownicę sekretariatu, Metropolitę Nominata, kanclerza Kurii, dyrektora muzeum w Jarosławiu - p. Jarosława Orłowskiego, p. Krystynę Kieferling, która jest odpowiedzialna za wszystkie muzealia, proboszcza parafii w Jarosławiu, dyrektora Muzeum Ziemi Przemyskiej (potrzebna była odpowiednia skrzynia na Ikonę), pracownika Urzędu Celnego, dyrektora firmy ochroniarskiej „Bezpol”.

Mgr Arkadiusz Giza – pracownik Kurii Greckokatolickiej w Przemyślu

W piątek, 4 grudnia 2015 r., o godz. 17.00 zadzwonił do mnie Metropolita Nominat Eugeniusz Popowicz i poprosił, abym przyszedł do Kurii. Zaproponował, bym pojechał do Watykanu z Ikoną «Brama Miłosierdzia». Ikona miała być dostarczona do Watykanu na osobistą prośbę Papieża Franciszka, z okazji inauguracji Roku Miłosierdzia. Zgodziłem się bez namysłu.

W przygotowanie wszystkich dokumentów potrzebnych do przewiezienia Ikony za granicę było zaangażowane Ministerstwo Kultury, odpowiednie instytucje województwa podkarpackiego, a szczególnie Kuria Greckokatolicka w Przemyślu.

Sobota

5 grudnia 2015 r.

Ks. Krzysztof Błażejowski – proboszcz parafii greckokatolickiej Przemienienia Pańskiego i opiekun miejsca kultu Najświętszej Bogurodzicy w Jarosławiu.

W sobotę pojechałem na spotkanie do Przemyśla. Uczestniczyło w nim około 15 osób. Spytano mnie: „*Gdzie Ikona?*”.

Kiedy zdecydowano co należy zrobić, aby Ikona mogła wyjechać do Watykanu, to razem z pracownikiem Muzeum w Jarosławiu Kamienica Orsettich p. Krystyną Kieferling pojechaliśmy do Jarosławia. Zadzwoiłem do Przewodniczącego Rady Parafialnej – p. Zenona Skuratko, ażeby otworzył cerkiew i na nas zaczekał. Na moją prośbę przyjechał także p. Roman Mudryj - parafianin z Wietlina. W obecności p. Krystyny Kieferling Ikonę zdemontowaliśmy, zawinęliśmy w płótno przyniesione z Muzeum i przewieźliśmy samochodem Kurii do Przemyśla. Razem z nami byli: p. Dariusz Borowicz i p. Grzegorz Borowicz. Korony zdjąłem jeszcze w cerkwi.

Do godziny 16.00 byłem w budynku Podkarpackiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków w Przemyślu. Odbywały się tam przygotowania. Sporządzano niezbędne dokumenty. Wszyscy byli tak zajęci i pochłonięci pracą, że nie mieliśmy czasu i nawet nie myśleliśmy o tym, żeby coś zjeść. Byłem obecny przy pakowaniu Ikony «Brama Miłosierdzia» do skrzyni, którą następnie przewieziono na plac Kurii Greckokatolickiej w Przemyślu. Korony umieszczono w specjalnym pudełku i doręczono mi ich ochronę. Miałem je mieć zawsze przy sobie.

Tej nocy mało spałem. Dużo przeżyć, przygotowania do wyjazdu. Modliłem się tylko: „*Panie, dodaj mi sił!*”.

Mgr Jarosław Orłowski – dyrektor Muzeum w Jarosławiu Kamienica Orsettich

Na umówioną godz. 9.00 w sobotę razem z p. Krystyną Kieferling przyjechaliśmy do gabinetu p. Grażyny Stojak – Podkarpackiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków w Przemyślu przy ul. Jagiellońskiej 29. Tu trwały już prace. Zaangażowanych w sprawę było około 15 osób. Wszystko funkcjonowało tak, że do dziś jestem pod wrażeniem. Organizowano i ubezpieczenie Ikony, i ochronę, łącznie z odprawą celną. Tuż przed godz. 10.00 ks. Krzysztof Błażejowski – proboszcz i kustosz sanktuarium oraz p. Krystyna Kieferling – opiekun magazynów sztuki w naszym Muzeum wrócili do Jarosławia po Ikonę «Brama Miłosierdzia». Ikona mogła być zdemontowana tylko w mojej obecności lub wskazanego przeze mnie pracownika oraz odpowiednio zabezpieczona. Do nich dojechali drugim samochodem p. Dariusz Borowicz – pracownik Kurii Metropolitalnej Obrządku Greckokatolickiego w Przemyślu i jego brat Grzegorz.

W tym czasie pracowaliśmy nad odpowiednimi wnioskami, pozwoleniami, jeden czekał na drugiego, by przekazać sobie dokumenty. Byłem cały czas na miejscu, gdyż instytucją występującą o pozwolenie na wyjazd Ikony «Brama Miłosierdzia» za granicę musiał być właściciel – Muzeum w Jarosławiu Kamienica Orsettich. Ode mnie oczekiwano pomocy merytorycznej w pisaniu dokumentów, wydania zgody na wyjazd, przygotowania pism

przewodnich do: Ministerstwa, Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków, Urzędu Celnego. W każdej sferze właściciel ma decydujące zdanie. Jeśli chodzi o wywóz eksponatów za granicę przepisy są bardzo szczegółowe i rygorystyczne. Należy spełnić wszystkie wymagania. Dużo pracy było przy opisie wyglądu Ikony, dlatego że należało opisać każdy szczegół, wszystko zmierzyć. W tym nadzwyczajnym przypadku okazało się, że tak wiele można zrobić w 6 godzin – w sobotę od godz. 9.00 do 15.00. Wszystko dzięki temu, że połączyła nas wspólna idea, przyświecał jedyny cel, wiedzieliśmy co robimy i czego chcemy. Naprawdę napracowaliśmy się wszyscy. Cały czas był z nami Metropolita Nominat Eugeniusz Popowicz i ks. Krzysztof Błażejowski. Metropolita zrobił wszystko, żeby nam pomóc. W życiu nie wykonałem tylu telefonów. Musiało nam się udać. Oczywiście Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego oraz Generalny Konserwator Zabytków otworzyli nam wszystkie „furtki”.

Najważniejsze dla nas było to, że Papież Franciszek wskazał właśnie tę Ikonę, która duchowo najbardziej mu odpowiadała, może wyprosił sobie jakąś łaskę. Trudno mi w tej chwili powiedzieć dlaczego, ale wybrał naszą. Postawiliśmy sobie za punkt honoru, że jeśli Papież Franciszek miał takie życzenie, to my musimy zadośćuczynić Jego prośbie. I tego dokonaliśmy! O odpowiednią skrzynię, dosłownie w pół godziny, postarała się p. konserwator Grażyna Stojak. Wszystko działo się błyskawicznie. Przy pakowaniu Ikony p. Krystyna Kieferling instruowała wszystkich, czego można dotknąć, jak położyć, jak zabezpieczyć. To osoba bardzo konsekwentna w swoich działaniach. Przed godz. 16.00 rozjechaliśmy się do swoich domów z uczuciem satysfakcji z dobrze spełnionego obowiązku.

Ze względu na przepisy prawne oczywiste było to, że mam jechać z Ikoną. Właściciel musi być z obiektem muzealnym przy zmianie jego miejsca pobytu. Nie ukrywam, że było czymś niezwykle asystować przy wyjeździe ikony, mało tego – Cudownej Ikony. Jej cudowność potwierdził bullą Papież Pius VI jeszcze w XVIII wieku.

Już w domu odczułem lęk o to, jak odbędziemy drogę do Watykanu? Jak będę jechał? A może na nas napadną? Przygotowałem się do drogi i noc była krótka, już o godz. 3.00 nie spałem.

Dr Grażyna Stojak – Podkarpacki Wojewódzki Konserwator Zabytków w Przemyślu

Po wstępnych porannych rozmowach stwierdziliśmy, że uda się nam pozalać wszystkie niezbędne formalności. Poprosiłam dyrektora muzeum p. Jarosława Orłowskiego, pracownika muzeum p. Krystynę Kieferling i księdza proboszcza, kustosa sanktuarium w Jarosławiu Krzysztofa Błażejowskiego o przywiezienie Ikony «Brama Miłosierdzia» tu do gabinetu konserwatora zabytków w Przemyślu. Demontaż Ikony z ołtarza musiał się odbyć nie tylko za zgodą właściciela – Muzeum w Jarosławiu Kamienica Orsettich, ale przy jego udziale, ponieważ miała ona zmienić miejsce swojego przebywania w stosunku do uprzednio ustalonego. Około godz. 11.00 wymienione osoby powróciły z Ikoną.

Od momentu gdy Ikona «Brama Miłosierdzia» została przywieziona do Przemyśla, Metropolita Nominat Eugeniusz Popowicz nie spuszczał jej z oka. Pracowało 15 osób. Przepływ informacji między tymi osobami musiał być natychmiastowy. Z reguły na załatwienie takiej ilości dokumentów potrzeba około pół

roku. Najwięcej kłopotów sprawiło nam zawarcie polisy ubezpieczeniowej, gdyż wszystkie decyzje muszą być akceptowane przez Warszawę. Dyrektor Muzeum Ziemi Przemyskiej wezwał swoich pracowników, aby przeszukali muzeum i znaleźli skrzynię odpowiadającą rozmiarom naszej Ikony. Skrzynia musiała być drewniana, obita w środku gąbką (dla amortyzacji), wentylowana. Nieoceniona była tutaj praca p. Michała Pulkowskiego, który zajmował się sprawami zabezpieczeń. W trybie normalnym robiłby to właściciel ikony w Urzędzie Celnym. Współpracowano, przekazując sobie nawzajem dane i dokumenty. Mieliśmy świadomość, że około godz. 16.00 wszystko musi być gotowe i temat mamy zakończyć. I rzeczywiście byliśmy gotowi: z wyceną, odprawą celną, ubezpieczeniem, które było w trakcie realizacji.

Przywieziono odpowiednią skrzynię z Muzeum Ziemi Przemyskiej. Liczba ludzi dobrej woli była naprawdę duża, wszyscy przejawiali chęć pomocy. Nikt nie powiedział: „*Przepraszam, nie mam czasu, dzisiaj jest sobota*”, ani jedna osoba. To było wspaniałe. Od nikogo nie usłyszeliśmy: „*Proszę przyjść w poniedziałek*”. Byliśmy świadomi, że jest to zadanie o wyjątkowej doniosłości, a my musimy mu podołać, zrobić wszystko co możliwe, ponieważ dla kogoś stanowi ono wielką wagę. Rzeczywiście, zrozumienie wykazali wszyscy, do których się zwracałam. Wycena Ikony, opis jej stanu, czy nie ma jakiegoś uszczerbku, fotografowanie, były to trudne zadania logistyczne i organizacyjne.

Na bieżąco telefonicznie informowałam Generalną Konserwator Zabytków o naszych krokach, opowiadałam na jakim etapie realizacji jesteśmy. Była bardzo zadowolona, również wykazywała duże zaangażowanie. Niekiedy w głosie słychać było obawę, czy nie usłyszy: „*To nie jest możliwe, oddajemy sprawę*”.

Dzisiaj, gdy wspominam wszystkie te działania, mam wątpliwości, czy to samo udałooby się zrobić w Warszawie. Tutaj wiedziałam, kto i na jakim stanowisku pracuje, miałam do nich telefony. Do p. Grażyny Niezgody dzwoniłam w piątek o godz. 22.45. Poprosiłam, aby przyszła w sobotę rano na godz. 9.00. I przyszła, zrobiła wszystko, co było potrzeba. Współpraca i zaangażowanie osób było ogromne. Bez wątplenia zostałam „mózgiem” całej operacji, wszystkie „nici” były w moich rękach. Mieliśmy jeden cel. Księża bardzo nas wspierali, odczuliśmy wiele życzliwości, sprzymierzyliśmy się – to była piękna rzecz. Zawiązały się więzi personalne. Nasze instytucje były zawsze zaprzyjaźnione i wiedzieliśmy, że możemy na siebie liczyć.

Wspaniałą osobą okazał się ambasador Piotr Nowina-Konopka. To on załatwiał wszystkie niezbędne formalności na terenie Watykanu: żeby auta z naszymi numerami zostały wpuszczone, osoby jadące z Ikoną miały przepustki, zakwaterowanie, wyżywienie. Wszystko to ambasador wziął na siebie, a koszty pokryła Ambasada. Kontaktowałam się z nim telefonicznie i za pośrednictwem poczty elektronicznej, powiadamiając o postępach naszych prac. Należy pamiętać, że niezbędne dokumenty potrzebne były z obu naszych stron.

Podkarpacie okazało się odpowiedzialne i gotowe do pracy. Gdy przychodzi sygnał z Warszawy, to robimy wszystko dla dobra kraju.

Podczas przygotowań, po uzgodnieniu, na nasze zaproszenie przyszedł p. Marek Cynkar – dziennikarz Polskiego Radia Rzeszów, któremu Metropolita Nominat udzielił wywiadu.

Potrzebne były dwa samochody, w pierwszym miało jechać dzieło sztuki, a za nim ochrona. W sobotę po godz. 15.00 Ikonę «Brama Miłosierdzia» zabezpieczyliśmy kilkoma warstwami folii, włożyliśmy do skrzyni, położyliśmy styropian, by Ikona nie leżała

luźno i zaplombowaliśmy skrzynię. Korony były złożone w osobnym, specjalnym pudełku i przekazane pod opiekę ks. proboszcza Krzysztofa Błażejewskiego. Przed godz. 16.00 Ikona w asyście księży opuściła budynek Podkarpackiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków w Przemyślu i została przewieziona na plac Kurii Greckokatolickiej, gdzie uprzednio ochrona sprawdziła bezpieczeństwo terenu. W sobotę o godz. 16.00 przekazałam meldunek Generalnej Konserwator Zabytków p. Magdalenie Gowin o wykonanej pracy. Była ogromnie zadowolona i wdzięczna. Poinformowałam również ambasadora przy Stolicy Apostolskiej Piotra Nowinę-Konopkę.

Z biura wszyscy wyszliśmy zmęczeni, ale najważniejsze było to, że udało się nam zdążyć na czas. To było największe wyzwanie w mojej pracy zawodowej.

Mgr Arkadiusz Giza – pracownik Kurii Greckokatolickiej w Przemyślu

Do podróży z Ikoną została powołana delegacja licząca 7 osób. Oprócz autora tych słów składała się ona z: ks. Krzysztofa Błażejewskiego – proboszcza parafii greckokatolickiej w Jarosławiu i kustosza Sanktuarium Matki Bożej «Brama Miłosierdzia»; ks. Bogdana Kruby – poprzedniego długoletniego proboszcza tej parafii, a obecnie proboszcza nowo utworzonej parafii greckokatolickiej błogosławionego Mikołaja Czarnieckiego w Warszawie; p. Dariusz Borowicz – pracownik Kurii; p. Jarosław Orłowski – dyrektor

muzeum w Jarosławiu; a także dwóch pracowników ochrony – p. Tomasz Komenda i p. Robert Palik.

Ks. mitrat Bogdan Stepan – kanclerz Kurii Greckokatolickiej w Przemyślu

Historia cudowna jak sama ikona, bowiem podczas pobytu ojca Raniero Cantalamessa ofm cap, (kaznodzieja Domu Papieskiego), głoszącego rekolekcje dla biskupów greckokatolickich i rzymskokatolickich na Ukrainie, otrzymał on kopię ikony «Brama Miłosierdzia». Gdy Ojciec Święty Franciszek dowiedział się o Jarosławskiej ikonie słynącej cudami od ojca Raniero, od razu wyraził życzenie, aby oryginalna greckokatolicka ikona «Brama Miłosierdzia» z Jarosławia była obecna w Rzymie na początek Roku Bożego Miłosierdzia. W piątek hierarchowie Archidiecezji Przemysko – Warszawskiej Arcybiskup Jan Martyniak oraz Arcybiskup Eugeniusz Popowicz zostali poproszeni, aby oryginał ikony mógł być dostarczony do poniedziałku do Rzymu. W sobotę, dzięki staraniom dyplomatów Polski i Watykanu oraz pracowników Kurii Metropolitalnej w Przemyślu, Wojewódzkiego Podkarpackiego Urzędu Konserwatorskiego, udało się załatwić wszystkie formalne pozwolenia na wywóz z Polski cennej ikony z początku XVII wieku. Ikona z Przemyśla wyjedzie w niedzielę – 6 grudnia, o piątej rano do Watykanu. Dlaczego właśnie tą ikoną zainteresował się Ojciec Święty? Dlaczego z Jarosławia, z greckokatolickiej świątyni? Otóż ikona uznawana jest za cudowną, świadczy o tym jej historia. Wiemy, że pierwotnie znajdowała się w cerkwi pw. Zaśnięcia Najświętszej Marii Panny w Jarosławiu. Ikona

powstała najprawdopodobniej przed 1640 r. i niemal od razu zasłynęła cudami. Źródła historyczne podają, że już w 1772 r. obwieszona była wotami poświadczającymi wiarę w jej moc. 17 sierpnia 1747 roku została przeniesiona do nowej miejskiej cerkwi Przemienienia Pańskiego. Kiedy zawisła w nowej cerkwi, założono Księgę cudów, w której zapisywano przypadki łask otrzymanych za jej pośrednictwem. Sława ikony dotarła do Rzymu, gdzie kolejni papieże nadawali jej przywilej odpustów (Klemens XII, Klemens XIV, Pius VI). Ten ostatni 21 listopada 1779 r. wydał bullę papieską, w której uznał Ikonę za cudowną i udzielił wiernym odwiedzającym jarosławską cerkiew pełen odpust. Starania o koronację cudownej ikony na prawie papieskim rozpoczęto w okresie międzywojennym. Jej gorącym orędownikiem był bł. Jozafat Kocyłowski (przemyski biskup greckokatolicki, uznany przez Ojca Świętego Jana Pawła II za męczennika). Niestety, II wojna światowa, deportacje ludności ukraińskiej, zdelegalizowanie Kościoła Greckokatolickiego w Polsce spowodowały, że sprawa upadła. W 1993 r. starania podjął abp Jan Martyniak i doprowadził do tego, że Papież Jan Paweł II w 1996 r. podjął decyzję o koronacji ikony. Liturgia Święta wraz z koronacją ikony odbyła się 18 sierpnia 1996 r. na jarosławskim Rynku. Uroczystość zgromadziła kilka tysięcy wiernych, przy licznej obecności biskupów greckokatolickich i rzymskokatolickich.

Dzięki woli Ojca Świętego Franciszka Ikona «Brama Miłosierdzia» zajaśnieje swoim cudownym blaskiem z samego Watykanu w dzień otwarcia Roku Jubileuszu Bożego Miłosierdzia*.

Przemyśl, 5 grudnia 2015 r.

** Informacja dla prasy*

Niedziela

6 grudnia 2015 r.

Ks. Krzysztof Błażejowski – proboszcz parafii greckokatolickiej Przemienienia Pańskiego i opiekun miejsca kultu Najświętszej Bogurodzicy w Jarosławiu.

Przed godz. 6.00 rano przyjechał po mnie samochód, w którym była Ikona «Brama Miłosierdzia». Za nami jechało auto ochrony. Następnie zabraliśmy p. Jarosława Orłowskiego, a w Rzeszowie ks. Bogdana Krubę. O tym, kto z księży ma jechać, decydował Metropolita Nominat Eugeniusz Popowicz. Przed godz. 12.00 zadzwonili do mnie dziennikarze z telewizji internetowej Twoja TV z Jarosławia, był to mój pierwszy wywiad. Następnie z telewizji TVN 24. Pytali mnie o odczucia oraz z jakiego powodu Ikona wyjeżdża do Watykanu. Dzwonili także sąsiedzi mówiąc, że różne stacje telewizyjne „kręcą się” wokół cerkwi, szukając proboszcza.

Dojechaliśmy aż do Włoch i tam zatrzymaliśmy się na nocleg. Trochę odpocząłem, ale i tak długo nie mogłem zasnąć. Rozmyślałem o tym, by szczęśliwie dostarczyć Ikonę i nas wszystkich. Podczas podróży skontaktowali się ze mną, jako koordynatorem, ks. Krzysztof Marcjanowicz i ambasador RP przy Stolicy Apostolskiej Piotr Nowina-Konopka. Ciągły kontakt utrzymywaliśmy również z naszymi biskupami.

Mgr Jarosław Orłowski – dyrektor Muzeum w Jarosławiu Kamienica Orsettich

Odebrano mnie z Jarosławia. Dosiadłem się do samochodu ochrony. W pierwszym samochodzie jechała Ikona, a my za nią. Jechaliśmy w napięciu i to ogromnym. Panowie z ochrony pokazali się z jak najlepszej strony, znali się na rzeczy. Przy parkowaniu zapobiegliwie blokowali samochód z Ikoną, nigdy nie było tak, że obaj odchodzili od samochodu. W trakcie noclegu skrzynia z Ikoną była w ich pokoju, a oni zamykali się na klucz. Ani jednej chwili Ikona nie pozostawała bez opieki.

W drodze towarzyszyła mi myśl, że będę blisko Papieża. Pracownicy Watykanu musieli przecież wiedzieć, że właściciel nie może być rozdzielony z własnością, tym bardziej tak cennym eksponatem.

Mgr Arkadiusz Giza – pracownik Kurii Greckokatolickiej w Przemyślu

Naszą podróż zaczęliśmy 6 grudnia 2015 r. o godz. 5.00 rano. Jechaliśmy dwoma autami przez Czechy i Austrię. Nocleg zaplanowano nam niedaleko miejscowości Udine we Włoszech.

Poniedziałek

7 grudnia 2015 r.

Ks. Krzysztof Błażejowski – proboszcz parafii greckokatolickiej Przemienienia Pańskiego i opiekun miejsca kultu Najświętszej Bogurodzicy w Jarosławiu.

Ponownie podekscytowanie odczułem podczas wjazdu do Rzymu. Minęła godz. 15.00. Oczy zaświeciły się mi, gdy zobaczyłem bazylikę św. Piotra. Radość była ogromna. Na początku placu czekali na nas ks. Krzysztof Marcjanowicz, ambasador RP przy Stolicy Apostolskiej Piotr Nowina-Konopka i ambasador Ukrainy przy Stolicy Apostolskiej Tetiana Iżewska. Po przywitaniu wjechaliśmy na teren Watykanu. Wszystkie niezbędne przepustki były gotowe. Zatrzymaliśmy się przy magazynie mennicy watykańskiej. Tam czekali już na nas dziennikarze i telewizja TVP1. Ochroniarze otworzyli nasze auto i wnieśli skrzynię z Ikoną do pomieszczenia głównego magazynu zbiorów watykańskich. Wszystko to filmowała telewizja. Skrzynię otwierałem razem z p. dyrektorem Jarosławem Orłowskim. Ikonę położyliśmy z uszanowaniem i z ostrożnością na przygotowany stół. Spontanicznie zabrzmiała modlitwa, zrobiliśmy na sobie znak krzyża. Widziałem zachwyty na twarzach niektórych osób. Założyłem na Ikonę korony, ponieważ chciano zrobić zdjęcia, po czym znów je zdjęłem.

Trudno było mi rozstawać się z Ikoną «Brama Miłosierdzia».

Razem z p. dyrektorem Jarosławem Orłowskim pojechaliśmy do siedziby Radia Watykańskiego, a reszta delegacji udała się na miejsce naszego zakwaterowania. Pan ambasador zaprosił wszystkich na kolację, podczas której opowiedział o życiu w Watykanie, a także pytał o Jarosław. Poszliśmy spać, była to czwarta noc... Ale cóż to był za sen! Krótkie drzemki przy takiej ilości

emocji. Otrzymaliśmy przepustki na Mszę Świętą i o godz. 7.45 mieliśmy już być na Placu św. Piotra. Nie wzięliśmy ze sobą szat liturgicznych. Zadzwoiłem do ks. Mariusza Dmyterki, który późnym wieczorem nam je przyniósł.

Mgr Jarosław Orłowski – dyrektor Muzeum w Jarosławiu Kamienica Orsettich

Wjeżdżając do Rzymu wiedzieliśmy, że czeka na nas ks. dr Krzysztof Marcjanowicz – pracownik Papieskiej Rady ds. Krzewienia Nowej Ewangelizacji. Po krótkim przywitaniu na Placu św. Piotra, ks. Marcjanowicz wsiadł do pierwszego samochodu, to w nim jechała skrzynia z Ikoną. Wszystkie bramy otwierały się, nawet te najbardziej strzeżone. Natychmiast dojechaliśmy pod magazyn mennicy watykańskiej. Tam wyczekiwali nas dziennikarze i kamery telewizyjne. Pierwszy wywiad daliśmy od razu po wyjściu z samochodu. Potem nastąpiło przeniesienie Ikony do magazynu, które odbyło się pod nadzorem inż. Paolo Segretti – pracownika Gubernatoratu Stolicy Apostolskiej i ks. prałata Krzysztofa Marcjanowicza – pracownika Papieskiej Rady ds. Krzewienia Nowej Ewangelizacji, oficjalnie odpowiedzialnej za organizację Jubileuszu Miłosierdzia.

Po otwarciu skrzyni z Ikoną nastąpiła chwila zadumy i krótkiej modlitwy. Była to chwila przepełniona uczuciem święta i powagi. Następnie inż. Paolo Segretti musiał porównać stan Ikony z tym, co zostało zawarte w opisie dokumentów dotyczących wywozu wydanych przez Podkarpackiego Wojewódzkiego Konserwatora

Zabytków w Przemyślu. Ikona «Brama Miłosierdzia» została oddana w depozyt.

W wykonanie prośby Ojca Świętego bardzo zaangażowany był ambasador RP przy Stolicy Apostolskiej Piotr Nowina-Konopka, który przyjął nas serdecznie, a chcąc okazać nam wdzięczność zaprosił na uroczystą kolację.

Razem z ks. Krzysztofem Błażejewskim pojechaliśmy do Radio Watykańskiego, gdzie udzieliliśmy wywiadu, który usłyszał cały świat. Pytano nas o pochodzenie Ikony, o procedury przewozu Ikony do Rzymu i oczywiście - o wrażenia jakie towarzyszyły naszemu przyjazdowi. W mojej głowie tkwiła myśl, że bez wątpienia wszystko to było możliwe dzięki Ikonie, ponieważ to Cudowna Ikona «Brama Miłosierdzia». Ciągłe zadawaliśmy sobie pytania: „Dlaczego my?”. Wiedzieliśmy, że Papież jeszcze w Argentynie modlił się przed kopią naszej Ikony. Ks. prałat Krzysztof Marcjanowicz, nasz opiekun w czasie pobytu, powiedział nam, że był przygotowany obraz Jezusa Miłosiernego, jednak Papież Franciszek zdecydował, że chce mieć na inauguracji Roku Miłosierdzia naszą Ikonę «Brama Miłosierdzia». Poczuliśmy dumę i szczęście. Szybko zapomnieliśmy o zmęczeniu i napięciu spowodowanym podróżą. i

Mgr Arkadiusz Giza – pracownik Kurii Greckokatolickiej w Przemyślu

Rankiem 7 grudnia 2015 r. nasz konwój ruszył do Rzymu. O godz. 15.00 przybyliśmy na Plac św. Piotra, gdzie czekali już na nas ambasador Rzeczypospolitej Polskiej przy Stolicy Apostolskiej –

Piotr Nowina-Konopka, ambasador Ukrainy – Tetiana Iżewska oraz przedstawiciel Stolicy Apostolskiej – ks. prałat Krzysztof Marcjanowicz. W towarzystwie dyplomatów wjechaliśmy na teren Watykanu i przekazaliśmy Ikonę pracownikom Muzeum Watykańskiego.

Ksiądz prałat K. Marcjanowicz zawiózł nas do hotelu niedaleko Watykanu. Tego samego dnia na godz. 19.00 ambasador Piotr Nowina-Konopka zaprosił nas na uroczystą kolację. Spędziliśmy bardzo przyjemny wieczór.

Wtorek

8 grudnia 2015 r.

Ks. Krzysztof Błażejowski – proboszcz parafii greckokatolickiej Przemienienia Pańskiego i opiekun miejsca kultu Najświętszej Bogurodzicy w Jarosławiu.

Po godz. 7.00 spotkaliśmy się z ks. Krzysztofem Marcjanowiczem, który wskazał sektor panom: Jarosławowi Orłowiczowi, Arkadiuszowi Gizie, Dariuszowi Borowiczowi, Tomaszowi Komendzie i Robertowi Palikowi. Było to miejsce po prawej stronie ołtarza, w sektorze korpusu dyplomatycznego. Plac był zapelniony ludźmi. Zobaczyliśmy, że nasza Ikona stoi już przygotowana. Mnie i ks. Bogdana Krubę przyprowadzono do Ikony «Brama Miłosierdzia». Założyłem koronę Jezusowi, a ks. Bogdan – Bogurodzicy. Wszyscy fotografowali ten moment.

Zapewne ci, którzy odpowiadali za porządek, widząc na naszych piersiach krzyże, pomyśleli, że jesteśmy biskupami, dlatego skierowali nas do środka bazyliki. Tam spotkał nas ks. Krzysztof Marcjanowicz i zapytał: „*Jak się tutaj dostaliśmy?*”. Wspólnie udaliśmy się do auli Pawła VI. Spotkaliśmy księży z Ukrainy, studentów i rektora seminarium ze Słowacji. Przyglądałem się, różne rasy, Europejczycy, Afrykańczycy. Wszyscy zjechaliśmy na inaugurację Roku Miłosierdzia. Robiliśmy wspólne zdjęcia. Następnie razem ze wszystkimi księżmi przeszliśmy na plac św. Piotra. Zabrział cudowny śpiew chóru watykańskiego w języku włoskim. Piękno melodii pieśni „*Misericordia*”, mimo że niczego nie rozumiałem, pamiętam do dziś. Rozpoczęła się Msza Święta pod przewodnictwem Ojca Świętego Franciszka. Będąc obecnym w Watykanie na Mszy Świętej na Placu Św. Piotra przeżyłem głębię radości duchowej, miłości Bożej Miłosiernego Pana.

Po uroczystości zdjęliśmy korony z Ikony «Brama Miłosierdzia» i poszliśmy na obiad. Ks. Krzysztof Marcjanowicz powiedział nam, że życzeniem Papieża jest, aby Ikona została na jutrzejszą audiencję generalną. Pod wieczór kiedy spacerowaliśmy ulicami Rzymu ciągle wspominaliśmy wydarzenia ostatnich dni. Wszystko zaczęło się od prezentu Jego Świątobliwości Światosława. Była to kopia Ikony «Brama Miłosierdzia», którą podarował kaznodziei Domu Papieskiego o. Raniero Cantalamessie. Gdy Papież Franciszek zobaczył dar, poprosił o przywiezienie oryginalnej Ikony do Watykanu.

Mgr Jarosław Orłowski – dyrektor Muzeum w Jarosławiu Kamienica Orsettich

Rano ks. prałat Krzysztof Marcjanowicz zaprowadził nas na Plac św. Piotra. Byliśmy bardzo zaskoczeni, gdy wskazano nam nasze miejsca. Siedzieliśmy razem z korpusem dyplomatycznym, bardzo blisko ołtarza. Byliśmy dumni, że jesteśmy razem z naszą Ikoną i że na tak doniosłym Jubileuszu możemy reprezentować Jarosław. Papież cały czas był skierowany twarzą ku Ikonie «Brama Miłosierdzia». Ikona u dołu udekorowana była kompozycją z białych róż. Kamery były na każdym kroku, patrzył na nas cały świat.

***Mgr Arkadiusz Giza – pracownik Kurii Greckokatolickiej
w Przemyślu***

Rankiem 8 grudnia 2015 r. przybyliśmy na Plac św. Piotra, gdzie zobaczyliśmy naszą Ikonę «Brama Miłosierdzia» stojącą obok ołtarza. Księża Krzysztof i Bogdan nałożyli na Ikonę papieskie korony, nadane w roku 1996 przez Papieża Jana Pawła II. Obaj zostali zaproszeni do koncelebrowania Mszy Świętej. Nas, świeckich uczestników, posadzono obok ołtarza razem z korpusem dyplomatycznym. Po zakończeniu Mszy Świętej wspólnie przeszliśmy przez Drzwi Święte bazyliki św. Piotra.

Po zakończeniu uroczystości mieliśmy czas wolny, który spędziliśmy na zwiedzaniu Rzymu.

***Dr Grażyna Stojak – Podkarpacki Wojewódzki
Konserwator Zabytków w Przemyślu***

We wtorek, 8 grudnia 2015 r. oglądałam transmisję z inauguracji Roku Miłosierdzia Bożego z Watykanu. Patrząc na Ikonę «Brama Miłosierdzia», która stała przy głównym ołtarzu, odczułam wewnętrzne zadowolenie. Wiedziałam, że wniosłam w to swój wkład. Cieszyłam się, że cały świat może podziwiać Ikonę «Brama Miłosierdzia» z Jarosławia.

Osobiście Ikona «Brama Miłosierdzia» stała się patronką mojego życia.

Środa

9 grudnia 2015 r.

Ks. Krzysztof Błażejowski – proboszcz parafii greckokatolickiej Przemienienia Pańskiego i opiekun miejsca kultu Najświętszej Bogurodzicy w Jarosławiu.

Przyszedliśmy na Plac św. Piotra. Czekał na nas ks. Krzysztof Marcjanowicz i pokazał nam nasze miejsca. Ku naszemu wielkiemu zdziwieniu siedzieliśmy tuż przy podium, jako wyjątkowi goście Papieża. Widzieliśmy jak przywieziono naszą Ikonę, wtedy znowu nałożyliśmy korony.

Najpierw Papież Franciszek przejechał papamobile pomiędzy sektorami. Potem, gdy był już na podium, podszedł do Ikony i położył białą różę przed Bogurodzicą. Robiłem zdjęcia i przyszła mi do głowy myśl, że byłoby cudownie, gdyby ta róża pojechała z nami do Jarosławia. Kiedy w czasie audiencji księży tłumaczyli papieską katechezę na różne języki, Papież Franciszek nieprzerwanie wpatrywał się, bardzo uważnie przyglądał się Ikonie «Brama Miłosierdzia».

Po zakończeniu części oficjalnej podszedł do nas jeden z księży. Zapytałem: „Czy, gdy będziemy zabierać Ikonę, byłoby możliwe również wziąć różę, którą ofiarował Papież?”. Ten podszedł do osobistego sekretarza Ojca Świętego. Kiedy powrócił, powiedział: „Dobrze, będzie można”. Wtedy poproszono nas o podejście do Ojca Świętego. Ks. Bogdan Kruba podziękował za wyróżnienie, że oto nasza Ikona została wybrana na światowy symbol Roku Bożego Miłosierdzia. Ja dodałem kilka słów, a Papież Franciszek powiedział: „*Módlcie się za mnie.*” Był uśmiechnięty, rozmodlony.

Poproszono, aby jeszcze nie zabierać Ikony. Poszliśmy więc do bazyliki, przeszliśmy przez Drzwi Święte, pomodliliśmy się. Kiedy czekaliśmy przed magazynem mennicy watykańskiej, powiedziano nam, że był już gotowy do wystawienia obraz Jezusa Miłosiernego (św. Faustyny). Przywieziono z Placu św. Piotra naszą Ikonę. Ucieszyłem się, kiedy zobaczyłem różę. My mieliśmy wziąć Ikonę, a ks. Kruba kwiat. Chodząc z nią powtarzał: „*Mamy różę, mamy różę*”. Ikonę «Brama Miłosierdzia» złożyliśmy do tej samej skrzyni, w której była przywieziona i przenieśliśmy do auta. W imieniu naszej delegacji, jako proboszcz parafii Przemienienia Pańskiego w Jarosławiu wyraziłem wdzięczność ks. Krzysztofowi Marcjanowiczowi za opiekę i zapewniłem o pamięci modlitewnej przed Ikoną «Brama Miłosierdzia».

Była godzina 15.00 kiedy wyruszyliśmy z Watykanu w drogę powrotną do Polski. Warto zauważyć, że w Przemyślu Ikona była gotowa do podróży wraz z niezbędnymi dokumentami po godz. 15.00, na teren Watykanu wjechaliśmy po godz. 15.00 i po godz. 15.00 wyjechaliśmy. Wszak to godzina Miłosierdzia, oto Opatrzność Boża!

Mgr Jarosław Orłowski – dyrektor Muzeum w Jarosławiu Kamienica Orsettich

Nikt nas nie uprzedził, gdzie będziemy siedzieć. Wiedzieliśmy, że idziemy na śródową audiencję generalną. Ja w ogóle nie wiedziałem, jak wygląda audiencja i gdzie się odbywa. A tu okazuje się, że na Placu św. Piotra. Wskazano nam krzesła przy samym podejście, na

którym przygotowane było miejsce dla Papieża Franciszka. Nawet kardynałowie siedzieli dużo dalej niż my. Dziś, tak jak wczoraj na Placu św. Piotra zgromadziły się tłumy wiernych.

Najbardziej wzruszający był moment, w którym Papież złożył białą różę przed Ikoną «Brama Miłosierdzia». Była to bardzo efektowna i zarazem piękna chwila. Po zakończeniu oficjalnej audiencji zostaliśmy zaproszeni, jako trzecia grupa, na spotkanie z Ojcem Świętym. W naszym imieniu występował ks. Bogdan Kruba, my w trójkę: ks. Bogdan Kruba, ks. Krzysztof Błażejowski i ja reprezentowaliśmy miasto Jarosław na cały świat. To duża odpowiedzialność. Przywitaliśmy się, rozmawialiśmy. Na pamiątkę każdy z nas otrzymał piękny różaniec – to robi wrażenie.

W oczekiwaniu na demontaż Ikony mieliśmy możliwość raz jeszcze pomodlić się w bazylice św. Piotra, pooglądać zabytki.

Przy pakowaniu i przekazaniu Ikony obecni byli inż. Paolo Segretti, ks. prałat Krzysztof Marcjanowicz oraz nasza siedmioosobowa grupa. W drogę powrotną z Watykanu wyjechaliśmy po godz. 15.00.

Mgr Arkadiusz Giza – pracownik Kurii Greckokatolickiej w Przemyślu

9 grudnia 2015 r. nasza delegacja wzięła udział w spotkaniu z Papieżem na audiencji generalnej na Placu św. Piotra. Na początku spotkania Papież Franciszek z białą różą w dłoniach podszedł do

Ikony i złożył przed nią kwiat (tę różę przywieźliśmy razem z Ikoną do Jarosławia). Papież odbył z nami krótką rozmowę, podczas której ks. Bogdan Kruba w naszym imieniu przywitał Ojca Świętego i poprosił o błogosławieństwo. Papież Franciszek witał się z każdym z nas. Dziękował za spełnienie jego prośby i prosił o modlitwę w jego intencji. Obiecał też modlić się za nas.

Po audiencji, w towarzystwie naszego tłumacza, mieliśmy możliwość zwiedzenia Watykanu. Byliśmy w domu św. Marty, gdzie na co dzień mieszka Papież Franciszek, widzieliśmy kaplicę, w której się modli, a także skromne wyposażenie jego domu. Po obiedzie wyruszyliśmy z Ikoną «Brama Miłosierdzia» w drogę powrotną.

Czwartek

10 grudnia 2015 r.

Ks. Krzysztof Błażejowski – proboszcz parafii greckokatolickiej Przemienienia Pańskiego i opiekun miejsca kultu Najświętszej Bogurodzicy w Jarosławiu.

Po godz. 18.00 Ikona «Brama Miłosierdzia» wróciła z Watykanu do Jarosławia. Osoby, które powiadomiliśmy czekały już na nas, a dźwięk dzwonów radośnie rozbrzmiewał na cześć Najświętszej Bogurodzicy na całe miasto.

Kiedy otworzyliśmy skrzynię i zobaczyliśmy Ikonę, zrobiliśmy na sobie znak krzyża. Po tym jak zamontowaliśmy Ikonę w ołtarzu, stanęliśmy przed Bogurodzicą w osobistej modlitwie. Dłuższą chwilę nikt z nas nie odchodził. Byłem szczęśliwy, że Ikona wróciła na swoje miejsce. Odczułem lekkość na duszy.

Mgr Jarosław Orłowski – dyrektor Muzeum w Jarosławiu Kamienica Orsettich

Droga powrotna była zupełnie spokojna. Odczuwaliśmy wręcz uroczysty nastrój i pewnie dlatego podróż wydała się nam niemyślną. Po drodze, w Katowicach pożegnaliśmy się z ks. Bogdanem Krubą. Pod wieczór, gdy już dojeżdżaliśmy do Jarosławia, zadzwoniłem do p. Krystyny Kieferling i poprosiłem o przyście do cerkwi. Na miejscu, w obecności nas wszystkich, wyjęliśmy Ikonę ze skrzyni i wmontowaliśmy w ołtarz. Wspólnie pomodliliśmy się i podziękowaliśmy Matce Bożej za łaski i wszelką pomoc, których nam udzielała od samego początku. Każdy z nas został na chwilę osobistej modlitwy.

Po powrocie do domu zawiadomiłem konserwatora zabytków p. Grażynę Stojak, że jesteśmy szczęśliwie z powrotem, że Ikona w obecności p. Krystyny Kieferling została na powrót zamontowana w ołtarzu w cerkwi w Jarosławiu, że wszystko jest w najlepszym porządku i ładzie. Usłyszałem krótkie „*Dziękuję*”, a to jest ważne.

Mgr Arkadiusz Giza – pracownik Kurii Greckokatolickiej w Przemyślu

Dotarliśmy do Jarosławia 10 grudnia 2015 r. po godz. 18.00. Ikona powróciła na swoje miejsce w ołtarzu cerkwi Przemienienia Pańskiego w Jarosławiu.

Dokumenty

O wydarzeniu w mass mediach

Pieśni

*Historia Jarostawskiej
taskami stynącej Ikony
«Brama Mitosierdzia»*

- ❖ Lata 30. i 40. XVII w. – napisanie ikony Najświętszej Bogurodzicy,
- ❖ XVII/XVIII w. – kult ikony w cerkwi Zaśnięcia Najświętszej Maryi Panny w Jarosławiu,
- ❖ 1747 r. – uroczyste przeniesienie do nowo zbudowanej cerkwi Przemienienia Pańskiego w Jarosławiu,
- ❖ Lata 1747 – 1947 – dziesiątki tysięcy wiernych przed Jarosławską Bogurodzicą,
- ❖ II poł. XVIII w. – przekazanie wiadomości przez biskupów przemyskich do Stolicy Apostolskiej o rozpowszechnionym kulcie Jarosławskiej Bogurodzicy,
- ❖ 08.03.1779 r. – pierwsza bulla i udzielenie odpustów przez Papieża Piusa VI (7 i 8 września) modlącym się przed ikoną Najświętszej Bogurodzicy,
- ❖ 21.11.1779 r. – uznanie ikony Najświętszej Bogurodzicy «Brama Miłosierdzia» za ŁASKAMI SŁYNAĆĄ; udzielenie kolejnego odpustu – „każda Msza Święta za zmarłych odprawiona w dowolnym dniu, czy to przez księdza diecezjalnego, czy zakonnika, wyprasza odpust zupełny dla tej duszy”,
- ❖ Lata 1910–1912 – przebudowa cerkwi i nałożenie na ikonę koszulki metalowej ozdobionej kamieniami szlachetnymi,
- ❖ 1929 r. – 150. rocznica nadania bulli papieskiej Papieża Piusa VI, poświęcenie nowego ołtarza Najświętszej Bogurodzicy,
- ❖ 1933 r. – pielgrzymka z okazji 1900-lecia Drogi Krzyżowej Jezusa Chrystusa pod hasłem Metropolity Andreja Szeptyckiego „Młodzież ukraińska Chrystusowi”,
- ❖ 1937 r. – pielgrzymka z okazji 900-lecia ogłoszenia Matki Bożej Królową Rusi-Ukrainy,
- ❖ 1938 r. – pielgrzymka z okazji 950-lecia Chrztu Rusi-Ukrainy,
- ❖ 1947 r. – przymusowe opuszczenie swojej cerkwi i ikony przez wiernych,
- ❖ 1974 r. – rozbiórka ołtarza i oddanie ikony do Pracowni Konserwacji Dzieł Sztuki PKZ w Jarosławiu,
- ❖ 1977 r. – przekazanie ikony na własność Muzeum miasta Jarosławia, dziś Muzeum w Jarosławiu Kamienica Orsettich,
- ❖ 1993 r. – powrót Ikony «Brama Miłosierdzia» do cerkwi Przemienienia Pańskiego w Jarosławiu (depozyt),
- ❖ 1993 r. – wznowienie starań o koronację łaskami słynącej jarosławskiej Ikony «Brama Miłosierdzia» przez Arcybiskupa Jana Martyniaka,
- ❖ 18.08.1996 r. – koronacja łaskami słynącej Ikony «Brama Miłosierdzia» z udziałem Kardynała Silvestriniego i dużej liczby pielgrzymów,
- ❖ 2000 r. – uroczystość Wielkiego Jubileuszu 2000-lecia od Narodzin Jezusa Chrystusa,
- ❖ 2006 r. – 10-lecie koronacji łaskami słynącej Ikony «Brama Miłosierdzia»,
- ❖ 2008 r. – przekazanie koszulki metalowej ozdobionej kamieniami szlachetnymi do cerkwi w Jarosławiu,
- ❖ 18.08.2011 r. – 15-lecie koronacji łaskami słynącej Ikony «Brama Miłosierdzia» z udziałem arcybiskupa większego Swiatosława Szewczuka,
- ❖ 8-9.08.2015 r. – łaskami słynąca Ikona «Brama Miłosierdzia» na życzenie Papieża Franciszka w Watykanie na inauguracji Roku Bożego Miłosierdzia,
- ❖ 18-19.08.2016 r. – 20-lecie koronacji łaskami słynącej Ikony «Brama Miłosierdzia», Rok Bożego Miłosierdzia –

uroczystości jubileuszowe pod przewodnictwem Jego
Świątobliwości Światosława Szewczuka, zwierzchnika
Ukraińskiego Kościoła Greckokatolickiego.